

**Tomasz PAWŁUSZKO**

**Akademia Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki<sup>1</sup>**

**Wydział Nauk o Bezpieczeństwie**

**tomasz.pawluszek@awl.edu.pl**

**ORCID 0000-0002-5572-3199**

**<https://doi.org/10.34739/dsd.2019.01.06>**



---

## **GENEZA STUDIÓW STRATEGICZNYCH JAKO RDZENIA PROGRAMU BADAŃ NAD BEZPIECZEŃSTWEM**

---

**ABSTRAKT:** Celem artykułu jest analiza procesu instytucjonalizacji studiów strategicznych jako podstawy rozwoju współczesnych studiów nad bezpieczeństwem (*Security Studies*). Artykuł omawia genezę studiów strategicznych i próby zakreślenia obszarów refleksji w tej dziedzinie wiedzy. Studia strategiczne rozwinęły się w połowie XX wieku w USA. Stanowiły próbę syntezy wiedzy militarnej, ekonomicznej i politologicznej w celu opanowania ówczesnego zagrożenia globalną wojną nuklearną. Kryzys tego podejścia przypadł na lata 70. XX wieku. Koniec zimnej wojny spopularyzował problematykę bezpieczeństwa w naukach społecznych, a kwestie podejmowane niegdyś w ramach studiów strategicznych zyskały nowy wymiar. Refleksja nad metodyką studiów strategicznych dąży do wzmocnienia współczesnego potencjału badań nad bezpieczeństwem.

**SŁOWA KLUCZOWE:** strategia, bezpieczeństwo, Brodie, studia strategiczne, odstraszanie

---

### **STRATEGIC STUDIES AS A CORE OF SECURITY STUDIES RESEARCH PROGRAMME. GENESIS AND EVOLUTION**

**ABSTRACT:** The aim of this article is to outline the process of institutionalization of strategic studies, understood as the essence of contemporary security studies. Article explores the genesis of strategic studies and attempts to determine areas of reflection in this field of knowledge. Strategic studies developed in the half of the 20th century. Its mission was to form a creative synthesis of military, economic and political scientific approaches towards the threat of nuclear war. Crisis of strategic studies took place in the 70s. The end of so called Cold War popularized the issue of security within the non-military context. Therefore, problems analysed by traditional strategic studies evolved. Author's final reflection tries to strengthen Polish potential in developing contemporary security studies.

**KEYWORDS:** strategy, security, Brodie, strategic studies, deterrence

---

<sup>1</sup> Tadeusz Kościuszko Land Forces Military Academy.

## WPROWADZENIE

Studia strategiczne, wyodrębnione w połowie XX wieku na pograniczu pól badawczych nauk wojskowych i politycznych, mimo swego (początkowo) statusu quasi-naukowego, stały się po drugiej wojnie światowej jedną z najbardziej wpływowych dziedzin w naukach społecznych. Problemem badawczym w niniejszej pracy jest oddziaływanie kierunków myślenia zaproponowanych przez powojenną amerykańską „myśl strategiczną” na powstanie i ugruntowanie dyscypliny znanej w świecie akademickim jako studia nad bezpieczeństwem (*Security Studies*). Przedmiotem niniejszej pracy jest analiza sporów ideowo-teoretycznych oraz ich wpływu na kształtowanie się niezależności teorii studiów strategicznych jako dziedziny poszukującej własnego obszaru badawczego. Interesujące są przede wszystkim spory mające swój przebieg w Stanach Zjednoczonych w pierwszych dekadach powojnia, ponieważ już od samego początku swego istnienia dyscyplina studiów strategicznych była umiejscowiona głównie w USA. Epoka ta jest stosunkowo słabo rozpoznana w polskiej literaturze przedmiotu: brakuje tłumaczeń oraz kompleksowych opracowań na temat jej wpływu na nauki społeczne<sup>2</sup>.

Hipotezą roboczą tego tekstu jest przypuszczenie, iż refleksja zapoczątkowana w studiach strategicznych – badających rolę siły i wojska w polityce zagranicznej i stosunkach międzynarodowych – została przyjęta w szerszych studiach nad polityką międzynarodową, co doprowadziło do wykształcenia się programu badawczego studiów nad bezpieczeństwem. Moim celem jest ustalenie przyczyn tej sytuacji, zbadanie procesu rozwoju studiów strategicznych w USA oraz wstępna próba zarysowania jego następstw dla współczesnych nauk o bezpieczeństwie. W pracy zastosowałem krytyczną analizę źródeł z epoki zimnowojennej oraz analizę argumentacji teoretycznej omawianych autorów. Układ treści jest następujący: na początku wskazuję na ciągłość euroamerykańskiego (zachodniego) myślenia o strategii, następnie przedstawiam genezę amerykańskiej refleksji nad wojną w połowie XX wieku, kolejnym etapem jest analiza postulatów badawczych obecnych w studiach strategicznych w początkowym okresie zimnej wojny. Omawiam też przyczyny upadku znaczenia studiów strategicznych. Finalnie staram się powiązać kwestie podejmowane w okresie zimnej wojny z dzisiejszymi studiami nad bezpieczeństwem. Przyczyn podjęcia tego tematu jest kilka. Po pierwsze, temat wciąż nie jest kompleksowo opracowany. Po drugie, wyodrębnienie się nauk o bezpieczeństwie w Polsce powoduje potrzebę zarysowania tradycji intelektualnych składających się na tę wiedzę<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> W Polsce wydano, ale stosunkowo dawno, tylko niektóre prace: B. Brodie, *Strategia w erze broni raketowej*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1963; A. Beaufre, *Wstęp do strategii*, Warszawa 1963; B.H. Liddell Hart, *Strategia. Działanie pośrednie*, Warszawa 1959. Natomiast we współczesnych podręcznikach do studiów strategicznych informacji również jest niewiele. Najlepszym wprowadzeniem do tematu w polskiej literaturze wciąż pozostaje R. Kuźniar, *Polityka i siła. Zarys studiów strategicznych*, Warszawa 2006.

<sup>3</sup> Rozporządzenie MNISW z 8 sierpnia 2011 w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, nauki o bezpieczeństwie utworzono uchwałą CK ds. Stopni i Tytułów z 28 stycznia 2011, zmieniającą uchwałę w sprawie określenia dziedzin nauki i dziedzin sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych. Cf. *Granice tożsamości nauk o bezpieczeństwie. Perspektywa materialna i formalna*, red. T. Kośmider, W. Kitler, Warszawa 2017; *Tożsamość nauk o bezpieczeństwie*, red. S. Sulowski, Toruń 2015;

Przegląd i analiza źródeł studiów strategicznych może również mieć walory dydaktyczne i naukowe.

## POJĘCIE STRATEGII JAKO PRZEDMIOT REFLEKSJI TEORETYCZNEJ

Słowo „strategia” pochodzi z języka greckiego. Jego źródłosłów to terminy: *stratos* – oddział wojskowy, oraz *agein* – prowadzić. Współcześnie pojęcie strategii wykorzystywane jest w wielu naukach i dziedzinach życia<sup>4</sup>. Klasyczne rozumienie pojęcia strategii odnosiło się jednak w pierwotnym rozumieniu do działań wojennych. Według definicji Stanisława Kozieja działania wojenne można podzielić na zbrojne i niezbrojne. Dominującą rolę w działaniach wojennych pełni tzw. czynnik zbrojny oznaczający wszelkie działania wojsk w toku wojny. Przedmiotem klasycznej wojny były działania sił zbrojnych, podmiotem siły zbrojne<sup>5</sup>. W tymże rozumieniu grecki dowódca i pisarz Ksenofont, autor pierwszego europejskiego „podręcznika” wojskowego, przedstawił rozumienie strategii jako „przygotowanie wszystkiego, co potrzebne do prowadzenia wojny”, odróżniając strategię od taktyki (grec. *taktika* – układać, porządkować), której przedmiotem zainteresowania było ustawienie wojsk do walki<sup>6</sup>. To podstawowe rozróżnienie między strategią a taktyką widoczne jest także obecnie. Strategią nazywamy ogólną teorię działania sił zbrojnych, taktyka natomiast do dziś zajmuje się praktycznym wykorzystaniem potencjałów poszczególnych oddziałów wojskowych.

Rozległa praca zbiorowa poświęcona myśli strategicznej Zachodu pod redakcją Gerarda Chailanda wskazuje na ciągłość europejskich i amerykańskich tradycji myślenia o konfliktach zbrojnych i wojnach<sup>7</sup>. Warto podkreślić, iż kwestie te były od samego początku w centrum zainteresowania myśli europejskiej. Wiązano je ze sprawiedliwością i bezpieczeństwem, szerzej – z polityką i etyką, czyli ważnymi dziedzinami studiów filozoficznych. W okresie średniowiecza refleksja na temat kwestii wojny i pokoju była przedmiotem refleksji wielu myślicieli chrześcijańskich (Ambroży, Augustyn, Tomasz z Akwinu), którzy mieli sporo do powiedzenia przede wszystkim na temat etycznego charakteru tych zjawisk<sup>8</sup>. Zanikła jednak w wiekach średnich systematyczna refleksja autorstwa praktyków wojny, co wiązało się zapewne ze spadkiem poziomu wykształcenia w Europie tamtych czasów – większość spośród piśmiennych Europejczyków stanowili podówczas przedstawiciele duchowieństwa.

Ogólne i ponadczasowe zagadnienia wojny i pokoju są kluczem do zrozumienia charakteru cywilizacji zachodniej. Zdaniem historyka Michaela Howarda wojna jest wręcz

---

*Nauka o bezpieczeństwie. Istota, przedmiot badań i kierunki rozwoju. Studia i materiały*, red. L. Grochowski, A. Letkiewicz, A. Misiuk, t. 1-2, Szczytno 2011.

<sup>4</sup> S. Jarmoszko, *Militarne dziedzictwo a współczesne aplikacje strategii*, Toruń 2015.

<sup>5</sup> S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993, s. 11-14.

<sup>6</sup> Cf. B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 13.

<sup>7</sup> G. Chailand (red.), *The Art of War in the World History: from Antiquity to the Nuclear Age*, Berkeley & Los Angeles 1994.

<sup>8</sup> R. Rosa, *Filozofia bezpieczeństwa*, Warszawa 1995, s.11-53; W. Rechlewicz, *Elementy filozofii bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo z perspektywy historii filozofii i filozofii polityki*, Warszawa 2012.

nieodłączną częścią cywilizacji europejskiej<sup>9</sup>. W okresie 1600-1945 państwa europejskie stoczyły 129 wojen: 47 w wieku XVII, 37 w XVIII, 36 w XIX i 7 w pierwszej połowie XX wieku<sup>10</sup>. Według klasyków myśli wojskowo-politycznej sztuką prowadzenia wojny była właśnie strategia. Idee prowadzenia wojny oraz sposoby rozumienia konfliktów w cywilizacji zachodniej w ciągu ostatnich kilkunastu stuleci wskazują na zaskakującą ciągłość w europejskiej (później i w amerykańskiej) tradycji sztuki wojennej, trwającej aż po XX wiek<sup>11</sup>.

Epoka Odrodzenia zwróciła uwagę na nieodłączność konfliktu zbrojnego od państwa. W wyniku przemian politycznych w skali całego kontynentu wojna nie była już tylko zjawiskiem rytualnym, przywilejem władców i feudałów, lecz stała się udziałem wojsk zawodowych, pozostających na żołdzie monarchy absolutnego, uosabiającego suwerenność<sup>12</sup>. Od czasów Machiavellego – rzecznika wojsk obywatelskich z poboru i zwolennika wojny totalnej, wojna i strategia stają się przede wszystkim narzędziami polityki<sup>13</sup>. Z poglądami Florentczyka korespondowały późniejsze przemiany w XVII-wiecznej Europie. Wzrost skali operacji wojskowych, umasowienie armii (pojawily się wojska z poboru) oraz silne powiązanie zjawiska wojny z problemami gospodarczymi czy demograficznymi ówczesnej Europy sprawiły, że klasyczne rozumienie strategii jako ogólnej teorii prowadzenia wojny przestało wystarczać<sup>14</sup>. Rozszerzone pojęcie strategii zaczęto pojmować w kategoriach ogólnych interesów państwowych. Wraz ze wzrostem skomplikowania stosunków międzynarodowych teoria strategii w odniesieniu do działalności stricte wojskowo-militarnej zyskała węższe miano strategii militarnej. Tym samym stała się ona jednym z wymiarów politycznej strategii państwowej<sup>15</sup>. Z czasem obok wojskowego rozumienia strategii pojawiły się inne uprawnione rozumienia tego pojęcia – strategię polityczne, gospodarcze, dyplomatyczne.

Carl von Clausewitz wraz z fundamentalnym, choć nieukończonym dziełem *O wojnie* wprowadził nowe rozumienie wojny jako starcia woli politycznej przeciwników<sup>16</sup>, protestując zarazem przeciw traktowaniu wojny jako jednoznacznej doktryny o stałych zasadach. Clausewitzowska definicja wojny wskazuje, iż wojna to „akt przemocy mający na celu zmuszenie przeciwnika do spełnienia naszej woli”<sup>17</sup>. Clausewitz integruje militarne i polityczne rozumienie pojęcia strategii, co jest rezultatem założeń o wzajemnych relacjach zjawisk wojny i polityki. Wojna jest w tym rozumieniu instrumentem polityki zagranicznej państwa – „dalszym ciągiem polityki przy użyciu innych środków”, a strategia sztuką

<sup>9</sup> M. Howard, *Wojna w dziejach Europy*, Wrocław 1990, rdz. II-VII.

<sup>10</sup> T. Pióro, *Wstęp* [w:] M. Howard, *Wojna w dziejach Europy...*, s. 5.

<sup>11</sup> G. Parker, *Zachodnia sztuka prowadzenia wojny* [w:] *Idem* (red.), *Historia sztuki wojennej. Od starożytności do czasów współczesnych*, Warszawa 2008, s. 16-25; cf. J. J. Piątek, *Wojna jako rzeczywistość. O prowadzeniu starych i nowych wojen*, Toruń 2008.

<sup>12</sup> R. Rosa, *op. cit.* s.83-84.

<sup>13</sup> G. Chaliand, *The Art of War...*, s. 538-539.

<sup>14</sup> S. Koziej, *op. cit.*, s. 27-28.

<sup>15</sup> Cf. S. Zalewski, *Strategia jako instrument bezpieczeństwa politycznego państwa*, „Doctrina. Studia społeczno-polityczne”, nr 6, 2009, s. 29-44.

<sup>16</sup> R. Kuźniar, *Polityka i siła...*, s. 47.

<sup>17</sup> C. von Clausewitz, *O wojnie. Księgi I-VIII*, Lublin 1995, s. 5.

zwycięzania w wojnie. Możemy więc przyjąć konstatację, że od czasów Clausewitza (nawet szerzej: od czasów napoleońskich, rewolucjonizujących sztukę wojсковą w kierunku wojen masowych) strategia stała się specjalistyczną i usystematyzowaną dziedziną wiedzy i umiejętności, dotyczącą form i sposobów przygotowania oraz prowadzenia działań wojennych w skali strategicznej, operacyjnej i taktycznej<sup>18</sup>. Większość państw Europy posiadała w XIX wieku własne akademie wojskowe. Jako instrument polityczny „strategia” Clausewitza podlega polityce. Do domeny strategii politycznej/wojskowej należy określanie perspektyw dla osiągnięcia celów politycznych/wojskowych, wskazywanie, jakie działania polityczne/wojskowe są niezbędne, a także współdziałanie w hierarchizacji wybranych celów<sup>19</sup>. Pisze pruski generał: „Wojny nie można więc nigdy oddzielić od polityki, a jeżeli to przy rozważaniach gdziekolwiek się przydarzy, zrywają się do pewnego stopnia wszelkie powiązania i powstaje jakaś rzecz bezmyślna i bezcelowa”<sup>20</sup>.

Innym wpływowym myślicielem XIX wieku był Szwajcar Henri de Jomini. Do czasów pierwszej wojny światowej Jomini był najpopularniejszym teoretykiem prowadzenia wojny. Przez większość XIX wieku Jomini był dużo bardziej wpływowym autorem niż Clausewitz<sup>21</sup>. W przypadku pojęcia strategii skupia się jednak na militarnej koncepcji strategii, którą definiuje następująco: „Sztuka wojny na mapie, obejmująca cały teatr wojny”<sup>22</sup>. Strategia jest planem definiującym skalę przedsięwzięć wojskowych. Jomini stał się ważnym prekursorem dla teoretyków traktujących strategię jako grę potencjałów, odległą od praktyki pola walki.

Trzecim myślicielem, kluczowym z punktu widzenia XIX-wiecznej refleksji, był pruski generał Helmut von Moltke, wieloletni szef sztabu armii pruskiej<sup>23</sup>. Jego definicja strategii wyraża się w poglądzie, iż: „Strategia jest praktycznym zastosowaniem środków będących w dyspozycji generała w celu osiągnięcia konkretnych zamiarów”<sup>24</sup>. Zwraca uwagę, że wykorzystanie armii w strategii politycznej posiada często nieprzewidywalne konsekwencje, zarówno materialne, jak i moralne. Według von Moltkego kluczem do skutecznej strategii jest przygotowanie środków do walki, a także żywiołowość i elastyczność podczas samej walki. Prusak przytacza w swych pismach opinię austriackiego arcyksięcia Karola, nazywającego strategię „nauką dowódców” (*science of commanders*), w odróżnieniu od taktyki, która jest „tylko” sztuką (*art*). Strategia jest zatem wiedzą stale aktualizowaną w oparciu o materiał empiryczny. Generał przyznaje zarazem, że decyzje podejmowane w procesie implementacji strategii często oparte są o spontaniczne wizje warunków niemożliwych do przewidzenia. Oznacza to, iż z powodu ograniczonego charakteru ludzkiego poznania nie istnieje uniwersalny sposób na przewidzenie polityczno-wojskowych ruchów przeciwnika. Strategia miała więc dla von Moltkego wybitnie psychologiczny charakter – pozwalała bowiem na ulepszanie zachowań

<sup>18</sup> Cf. B. Balcerowicz, *op. cit.*, s. 9-10.

<sup>19</sup> Vide M. Wiatr, *Między strategią a taktyką*, Toruń 2002.

<sup>20</sup> C. von Clausewitz, *op. cit.*, s. 762-763.

<sup>21</sup> Vide opinia Bernarda Brodiego w I rozdziale książki *Strategia w erze broni rakietowej*, Warszawa 1963.

<sup>22</sup> G. Chaliand, *op. cit.*, s.736-739

<sup>23</sup> J. Keegan, *Historia wojen*, Warszawa 1998, s. 32-33.

<sup>24</sup> J. Baylis, J. Wirtz, *Wstęp [w:] Strategia we współczesnym świecie*, Kraków 2009, s. 5.

ludzkich, będąc sztuką działania pod presją. Podsumowując, w wieku XIX zaistniały wyraźnie dwa, dążące do zbliżenia, sposoby rozumienia strategii:

- wąskie/wojskowe: strategia jako sztuka prowadzenia wojen (strategia militarna),
- szerokie/polityczne: strategia jako instrument planowania politycznego, uwzględniającego kwestie militarne (strategia polityczna).

Powyższe rozróżnienie na węższe i szersze rozumienie strategii, widoczne we wszystkich ważniejszych koncepcjach w XIX wieku, zachowuje swą aktualność do dziś. Sama wojna stawała się zjawiskiem coraz bardziej złożonym, stąd pojawiające się w XIX wieku postulaty uzupełnienia strategii militarnej o różne aspekty natury pozamilitarnej<sup>25</sup>.

Dalsze komplikacje w pojmowaniu zakresu pojęciowego terminu „strategia” wynikały w pierwszej połowie XX wieku ze zjawisk militaryzacji życia społecznego i masowej ideologizacji społeczeństw zachodnich, co doprowadzało do trwałych zmian w świadomości społecznej. Dla nauk wojskowych, będących domeną wykwalifikowanych ekspertów, oznaczało to, że pojęcia z dziedziny wojskowości zostały przeniesione na grunt innych nauk (m. in. nauki ekonomiczne, nauki o zarządzaniu, nauki społeczne, wiedza o marketingu i reklamie) oraz języka potocznego, wytwarzając inne od wyjściowego rozumienie tych pojęć.

## WSPÓŁCZESNA REFLEKSJA NAD STRATEGIĄ

W związku z pojmowaniem wojny jako jednego ze znaczących problemów międzynarodowych pierwszej połowy XX wieku konflikt międzypaństwowy – jako swego rodzaju „fakt społeczny” – stał się jednym z przedmiotów zainteresowania nauk społecznych. Clausewitzowskiemu „filozoficznemu” rozumieniu wojny jako instrumentu polityki należało więc przeciwstawić systematyczne studia nad wojną jako zjawiskiem społecznym. Zdaniem Hedleya Bulla, znanego XX-wiecznego brytyjskiego teoretyka studiów międzynarodowych, w sytuacji potraktowania zjawiska wojny jako problemu badawczego nauk społecznych, pojęcie strategii nie mogło być już związane wyłącznie z „planowaniem prowadzenia wojny” – tak jak było w epoce od Napoleona do Hitlera<sup>26</sup>. Nowocześnie rozumiana strategia miała być naukową teorią wojny<sup>27</sup>. W dalszym toku wywodu przyjrzymy się amerykańskiemu próbowi usystematyzowania refleksji nad strategią na gruncie nauk społecznych.

Należy przyznać, że zjawisko wojny w historii państw/społeczeństw posiada unikalne znaczenie. W ciągu ostatnich kilku tysięcy lat historii ludzkości toczono niemożliwą do oszacowania liczbę wojen; według badań przeprowadzonych na Uniwersytecie w Heidelbergu w latach 1801-1950 wystąpiło blisko 300 międzypaństwowych konfliktów zbrojnych o dużej skali<sup>28</sup>. Jean Jacques Babel wyliczył, że na świecie w ciągu 5559 lat do 1939 roku stoczono

<sup>25</sup> B. Balcerowicz, *op. cit.*, s. 10.

<sup>26</sup> H. Bull, *Strategic Studies and its Critics*, „World Politics”, vol. 20, no. 4, 1968, s. 593.

<sup>27</sup> S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2006, s. 396-397.

<sup>28</sup> E. Cziomer, *Konflikty międzynarodowe* [w:] E. Cziomer, L. W. Zyblikiewicz (red.) *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 258.

14513 wojen. Oznacza to, że w ciągu 55 wieków toczono przynajmniej 3 wojny rocznie. W okresie 1600-1945 natomiast w Europie wojny wybuchały średnio co 2-3 lata<sup>29</sup>.

Według Gene M. Lyonsa niedostatek systematycznej refleksji amerykańskiej nad problemem wojny wynikał w pierwszej połowie XX wieku z braku ujednoczonego programu i metod badań. Historycy skupiali się w swych badaniach na historii kampanii wojennych, ekonomiści na oszacowaniu wysiłku wojennego stron konfliktu, mobilizacji oraz powojennej odbudowie, politolodzy natomiast na formalnych mechanizmach konstytucyjnych i problemach administracji zarządzającej wysiłkiem wojennym. Ponadto niechęć do systematycznej analizy konfliktów można wiązać z „profilem ideowym” Amerykanów. Przywiązanie do ustroju demokratycznego i ideologii liberalnej oznaczało niechęć do wojny, którą traktowano jako zjawisko niebezpieczne dla społeczeństwa. Co więcej, izolacja geograficzna USA w początku XX wieku sprawiała, iż dla amerykańskich badaczy społecznych kluczowymi problemami były kwestie wewnętrzne tj. konflikty w obrębie społeczeństwa amerykańskiego<sup>30</sup>. Podsumowując, teoretycy amerykańscy często byli skłonni traktować zjawisko wojny jako aberrację historyczną – a więc zjawisko niepożądane, nietypowe i mało ważne.

Jedną z pierwszych wpływowych amerykańskich prac politologicznych, podejmujących kompleksowo problem wojny jako zjawiska dotyczącego ludzkich społeczeństw była książka Harolda Lasswella *World Politics and Personal Insecurity*, wydana w 1935, ilustrująca postęp w badaniach psychologicznych aspektów polityki, prowadzonych na uniwersytecie w Chicago<sup>31</sup>. Sam Lasswell korzystał z dorobku monumentalnego studium *A Study of War*, prowadzonego również w uniwersytecie chicagowskim pod kierunkiem profesora Quincy’ego Wrighta. Program badawczy tego pionierskiego studium dotyczył przyczyn występowania zagrożeń pokoju na świecie i prowadzony był w latach 1926 – 1942<sup>32</sup>.

W latach trzydziestych XX wieku narastała w Europie groźba wojny. Militarny wymiar polityki międzynarodowej stawał się bardziej widoczny i przykuwał uwagę coraz większej liczby badaczy. Coraz więcej naukowców przybywało też do USA z Europy, spora część pochodziła z krajów rządzonych przez faszystów, inni przybywali z powodu większej otwartości i szybkiego rozwoju amerykańskich uczelni wyższych. Pojawiały się kolejne instytucje, zajmujące się polityką międzynarodową, sprawami strategii i wojny. Jedną z pionierskich amerykańskich instytucji zajmujących się wojną jako taką stał się Yale Institute of International Studies. Jednym z wiodących autorów reprezentujących to środowisko był Nicholas Spykman. Co ważne, w wielu spośród przedwojennych i wczesnowojennych publikacji wydanych w Yale przedstawiano bezpieczeństwo wojskowe państwa jako sztandarowe zagadnienie polityki, wymagające

<sup>29</sup> T. Pióro, *op. cit.*, s. 5.

<sup>30</sup> G. M. Lyons, *The Growth of National Security Research*, „The Journal of Politics”, vol. 25, no. 3, 1963, s. 489-490.

<sup>31</sup> *Vide* H. Lasswell, *World Politics and Personal Insecurity*, Nowy Jork 1935.

<sup>32</sup> *Vide* Q. Wright (red.), *A Study of War*, Chicago 1942.

rzetelnych studiów politologicznych<sup>33</sup>. Badacze, którzy przybyli z Europy skupili się natomiast w nowo powołanej The New School of Social Research w Nowym Jorku.

Jedną z najbardziej wpływowych instytucji w amerykańskim szkolnictwie wyższym był (i pozostaje do dziś) Uniwersytet w Princeton. Także i w tym ośrodku, wokół Edwarda Meada Earlego, powołano Instytut Studiów Zaawansowanych. Tuż przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny uniwersytet oraz skoligacony z nim instytut zorganizowały w 1940 roku specjalistyczne seminarium, poświęcone sprawom wojny i strategii. Po zakończeniu seminarium powstała znacząca książka *Makers of Modern Strategy*, która – jako prawdopodobnie pierwsze kompendium wiedzy z historii myśli strategicznej – stała się jedną z kluczowych publikacji amerykańskiej szkoły studiów strategicznych. Proces szybkiej kompilacji wiedzy na temat problemów wojny i strategii trwał w Ameryce od przełomu lat trzydziestych i czterdziestych. Większość prac przedstawiała zjawisko wojny przede wszystkim z punktu widzenia historii stosunków międzynarodowych, czyli jako konflikt pomiędzy państwami<sup>34</sup>.

Stany Zjednoczone przystąpiły do drugiej wojny światowej w roku 1941. Wojna stała się jedną z największych trosk społeczeństwa amerykańskiego, będąc zarazem jednym z głównych przedmiotów badań w amerykańskich naukach politycznych. Wielu przedstawicieli nauk politycznych i ekonomicznych wzięło czynny udział w amerykańskim wysiłku wojennym. Ich zaangażowanie było wyraźne zarówno w agendach państwowych zajmujących się organizacją zasobów państwa w warunkach wojennych, na stanowiskach ekspertów oraz doradców, jak i bezpośrednio w działaniach na froncie (głównie europejskim). Szczegółowe informacje na temat czynnego udziału amerykańskich politologów w drugiej wojnie światowej odślawiają raporty przygotowane na zlecenie American Political Science Association z lat 1942, 1945 i 1946. Ankiety przygotowane dla APSA rozesłano na jesieni 1944 roku do 150 instytucji naukowych w Stanach Zjednoczonych. Ankiety powróciły ze 122 instytucji, których przedstawiciele brali udział w wysiłku wojennym USA<sup>35</sup>. Według tych danych w wojnie w okresie 1941-1944 uczestniczyło 341 przedstawicieli amerykańskich nauk politycznych w tym: 196 zaangażowanych w działalność o charakterze cywilnym, 145 zaangażowanych w działalność o charakterze stricte militarnym. Omawiany raport nie uwzględnia działań wojennych z roku 1945, na jego podstawie można jednak stwierdzić, iż główne funkcje pełnione w czasie wojny przez politologów to: konsultanci i doradcy Departamentach Stanu i Obrony; wykładowcy w szkołach wojskowych, pracownicy w sekretariatach sztabów; pracownicy na różnych stanowiskach w rozmaitych radach gospodarczych. Podejmowali także pracę na stanowiskach wojskowych, w administracji wojskowej, w służbach odpowiedzialnych za zaopatrzenie i finansowanie przedsięwzięć wojskowych<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> G. M. Lyons, *op. cit.*, s. 492.

<sup>34</sup> Warto zaznaczyć, iż również w 1940 roku Amerykańskie Towarzystwo Historyczne swój doroczny zjazd zatytułowało „Wojna i społeczeństwo”.

<sup>35</sup> H. Walker, *Political Scientists and War*, „American Political Science Review”, t. 39, nr.3, 1945, s. 555-574.

<sup>36</sup> Przykładowo zaangażowanie znaleźli późniejsi znani teoretycy stosunków Bernard Brodie – Dartmouth College, służył w Bureau of Ordnance, Navy Dept., i inni wykładowcy np. A. Wolfers – Yale.



Czynne zaangażowanie amerykańskich nauk politycznych w drugą wojnę światową przyniosło z pewnością wzrost praktycznej wiedzy o warunkach występowania konfliktów oraz mechanizmach ich politycznej regulacji. Wojna i strategia stały się ważnymi problemami nauk politycznych w okresie powojennym. Część badaczy, zatrudniona bezpośrednio przez rząd Stanów Zjednoczonych, pracowała nad projektami powojennych instytucji bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej. Przykładowo w Departamencie Stanu pod kierunkiem Leo Pasvolsky'ego ustalano plany organizacji okresu powojennego, między innymi opracowano projekt powołania Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wielu członków zespołu było politologami, a praca na wyznaczonych stanowiskach oznaczała dla nich konieczność połączenia wiedzy teoretycznej z praktyką. Niektórzy z nich trafili po wojnie do instytucji międzynarodowych, na uniwersytety i placówki dyplomatyczne<sup>37</sup>. Studia nad bezpieczeństwem narodowym stały się przyszłościową specjalizacją w naukach politycznych.

Badania nad związkami wojny i polityki prowadzono nadal w Yale, gdzie ważne prace opublikował Bernard Brodie<sup>38</sup>. Sam Brodie był – jak sam przyznał po latach – prawdopodobnie pierwszym amerykańskim politologiem, publikującym na temat broni atomowej. Jego artykuł wydany na jesieni 1945 roku w Yale Institute of International Studies jako biuletyn analityczny nr 18, w publikacji zbiorowej *The Absolute Weapon* stanowi dwa rozdziały<sup>39</sup>. Już wówczas Amerykanin analizował propozycję doktryny odstraszenia oraz przewidywał, iż ZSRR zdobędzie broń atomową w pięć, maksymalnie dziesięć lat<sup>40</sup>.

Znaczny wzrost zainteresowania sprawami polityki wojskowej i strategii należy wiązać z dwiema grupami czynników. Czynnikiem pozytywnym była zmiana w globalnym układzie sił. Stany Zjednoczone stały się światowym liderem politycznym, gospodarczym i militarnym, ponadto zdano sobie sprawę, iż źródłem wzrostu potęgi USA był w znacznej mierze rozwój technologii wojskowych. Gdy znacząca część budżetu państwa – pomimo zakończenia wojny – nadal zostaje przeznaczona na sprawy wojskowe, budzi to zainteresowanie nauk politycznych<sup>41</sup>. Czynnikiem negatywnym były inne, niekorzystne z punktu widzenia polityki zagranicznej USA, zmiany w porządku międzynarodowym w okresie 1947-1952. Rozpoczęła się tak zwana „zimna wojna”<sup>42</sup>. Do zmian podnoszących poziom konfliktowości w stosunkach międzynarodowych w okresie przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych należały: skonstruowanie przez ZSRR bomby atomowej, kontynuacja programu bomby wodorowej w USA i początek wyścigu zbrojeń, zwycięstwo komunizmu w Chinach, wojna w Korei, budowa zachodniego sojuszu wojskowo-politycznego w postaci NATO i powstanie systemu blokowego stosunków międzynarodowych

<sup>37</sup> G. M. Lyons, *op. cit.*, s. 493-494.

<sup>38</sup> *Vide* B. Brodie (red.), *The Absolute Weapon, Atomic Power and World Order*, New York 1946.

<sup>39</sup> B. Brodie, *The Development of Nuclear Strategy*, „International Security”, vol. 2, no.4, 1978, s. 65-83.

<sup>40</sup> B. Brodie (red.), *The Absolute Weapon...*, s. 63-69.

<sup>41</sup> H.K. Jacobson, *Scholarship and Security Policy*, „The Journal of Conflict Resolution”, t. 3, nr.4/1959, s. 394.

<sup>42</sup> Za początek zimnej wojny określa się wystąpienie Winstona Churchilla w Fulton w dniu 5 marca 1946 roku, w którym wspominał o opadnięciu tzw. żelaznej kurtyny. Miesiąc wcześniej Józef Stalin ogłosił plan przygotowania Związku Sowieckiego „na każdą ewentualność”, gdyż komunizm i kapitalizm nie mogą koegzystować.

na skalę globalną<sup>43</sup>. Agresywna polityka Związku Radzieckiego w Europie oraz „utrata Chin” były ciosem dla amerykańskiego poczucia omnipotencji wynikającego ze zwycięstwa w drugiej wojnie światowej. Wojna w Korei pokazała natomiast jak trudna jest specyfika wojny w erze nuklearnej. Zdaniem Franciszka Skibińskiego za wydarzenie godzące w amerykańskie poczucie omnipotencji należy uznać również wystrzelenie przez Związek Radziecki w kosmos pierwszego sputnika w 1957 roku, zapoczątkowujące erę rywalizacji o „podbój kosmosu”, co wpłynęło na przyspieszenie wyścigu zbrojeń między USA a ZSRR<sup>44</sup>. Podsumowując, zagadnienia międzynarodowe znalazły się w centrum zainteresowania amerykańskiej opinii publicznej. Innym istotnym wydarzeniem były amerykańskie wybory prezydenckie w roku 1952, wygrane przez gen. Dwighta Eisenhowera, sprzyjającego metodycznemu podejściu do spraw wojskowo-politycznych<sup>45</sup>.

Zdaniem Marca Trachtenberga zjawiskiem, które doprowadziło do swoistego podsumowania powyższych przemian stała się tzw. rewolucja termonuklearna<sup>46</sup>. Trachtenberg, jako historyk myśli strategicznej, opowiada się również za uznaniem rewolucji termonuklearnej za główny bodziec do rozwoju dyscypliny studiów strategicznych<sup>47</sup>. Przeciwny pogląd głosił znany badacz stosunków międzynarodowych Kenneth N. Waltz, który przyznał, iż bomba jądrowa nie zmienia znacząco charakteru samej polityki. Co więcej, bomba jądrowa nie zmienia też natury ludzkiej, w której jego zdaniem leży potrzeba posiadania przewagi nad przeciwnikiem. Waltz przyznał, że broń atomowa może być bronią impotentną, niezdolną do użycia przez żadną ze stron konfliktu, gdyż ryzyko jej użycia jest tak duże, że bardziej rozsądną decyzją wydaje się użycie sił konwencjonalnych<sup>48</sup>.

Wzrost wzajemnego skomplikowania kwestii politycznych i militarnych sprawił, że powrót do badań nad relacjami polityki i wojny na dużą skalę stał się możliwy. Szeroko bowiem korzystano z cywilnych ekspertów i grup studyjnych. Zaangażowanie w państwową politykę bezpieczeństwa przybrało przede wszystkim dwa wymiary: (1) członkowie różnych komisji i komitetów ad hoc; (2) członkowie zespołów studyjnych – analitycy, prowadzący ciągłe studia nad zagadnieniami bezpieczeństwa<sup>49</sup>.

Podstawowym zagadnieniem rodzącej się dyscypliny była kwestia zastosowania broni masowego rażenia do celów polityki. Ponowny wzrost zainteresowania problemami strategii polityczno-wojskowej w okresie powojennym przyczynił się do rozwoju badań nad konfliktami i polityką wojskową. Znany ośrodek z Yale został przeniesiony do Princeton, gdzie wraz z miejscowymi badaczami utworzono Centrum Studiów Międzynarodowych (*Center for International Studies*). Badania prowadziły również powstałe wcześniej *think tanki Center for*

<sup>43</sup> D. Kondrakiewicz, *System równowagi sił w stosunkach międzynarodowych*, Lublin 1999, s. 143-175.

<sup>44</sup> F. Skibiński, *Przedmowa do wydania* [w:] B. Brodie, *Strategia w erze broni raketowej*, Warszawa 1963.

<sup>45</sup> G.M. Lyons, *op. cit.*, s. 500.

<sup>46</sup> M. Trachtenberg, *Strategic Thought in America 1952-1966*, „Political Science Quarterly”, vol. 104, no. 2, 1989, s. 301-302.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 303.

<sup>48</sup> K. N. Waltz, *Force, Order and Justice*, „International Studies Quarterly”, vol. 11 no. 3, 1967, s. 280-281.

<sup>49</sup> G.M. Lyons, *op. cit.*, s. 498-499.

*Foreign Relations* i *The Brookings Institution*<sup>50</sup>. Większość ośrodków analitycznych nowego typu powstała jednak już po wojnie. Można zaliczyć do nich pracujące na potrzeby i zlecenie agend wojskowych Departamentu Obrony: *RAND Corporation*<sup>51</sup> (głównie na potrzeby sił powietrznych), *Navy's Operations Evaluation Group* przy uniwersytecie *Massachusetts* (siły morskie USA), *Johns Hopkins University's Operations Research Office* (na potrzeby wojsk lądowych) czy *Institute of Defence Analysis* (pracował dla Komitetu Połączonych Szefów Sztabów oraz samego sekretarza obrony). Również i uczelnie wyższe w Stanach Zjednoczonych poszerzyły spektrum badań konfliktów międzynarodowych oraz studiów regionalnych. Uniwersytet w Chicago powołał *The Center for the Study of American Foreign and Military Policy*, przy Uniwersytecie Harvarda utworzono zaś *Center for International Affairs and the Defense Studies Program*, a przy Uniwersytecie Columbia powstał *Institute for War and Peace Studies*. Finansowanie badań naukowych odbywało się dzięki grantom i stypendiom badawczym kilku fundacji: Carnegie, Forda czy Rockefellera<sup>52</sup>. Najbardziej wpływowymi analitykami w polityce amerykańskiej stali się w połowie lat pięćdziesiątych przede wszystkim: Bernard Brodie i Albert Wohlstetter z RAND; Herman Kahn z Hudson Institute; Arnold Wolfers i Robert E. Osgood z Washington Center for Foreign Policy Research; Henry Kissinger, Thomas Schelling i Louis Sohn z Uniwersytetu Harvarda; Max Millikan, Lincoln Bloomfield oraz William Kaufmann z Massachusetts Institute of Technology; Klaus Knorr z Princeton; William Fox z Uniwersytetu Columbia. Punktem wyjścia dla cywilnych badań nad strategią była przede wszystkim idea „odstraszenia nuklearnego”.

Najbardziej kompleksowym omówieniem powyższych kwestii zajął się B. Brodie w 1959 roku w pracy *Strategy in the Missile Age (Strategia w erze broni raketowej)* powstałej na zlecenie generała Johna Samforda, szefa wywiadu sił powietrznych USA. Sama praca uważana jest współcześnie za najbardziej reprezentatywne ujęcie problemów strategii amerykańskiej z okresu zimnej wojny. H. Jacobson uznał tę pracę za najbardziej wszechstronną spośród prac powstałych na gruncie systematycznej cywilnej refleksji z zakresu studiów strategicznych<sup>53</sup>.

Spopularyzowanie debaty na temat spraw strategii pozwoliło skorzystać cywilnym analitykom z niezadowolenia społecznego spowodowanego nieskuteczną jak dotąd polityką amerykańską administracji H. Trumana względem Moskwy i Chin. Racjonalizacja i unaukowanie debaty na temat spraw bezpieczeństwa sprawiło, że mówiono nawet o tzw. kulcie ekspertów. Eksperci nie byli nowym zjawiskiem w polityce w USA, wcześniej – w okresie Wielkiego Kryzysu – zaczęto zatrudniać ekonomistów, co zresztą szybko doprowadziło do wzrostu znaczenia prestiżu ekonomii w nauce. W późniejszym okresie – w czasie drugiej wojny światowej – ekonomiści brali udział w licznych seminariach wojskowych, wskazując hierarchię celów dla bombardowań dywanowych. Zdaniem H. Jacobsona badania nad zagrożeniami

<sup>50</sup> Vide T. Medvetz, *Think tanks in America*, Chicago & London 2012.

<sup>51</sup> Słowo RAND to skrót Research and Development.

<sup>52</sup> G.M. Lyons, *op. cit.*, s. 501-504.

<sup>53</sup> H.K. Jacobson, *op. cit.*, s. 397.

wojskowymi i strategią polityczno-militarną były zarówno naturalne (w takim państwie jak USA po drugiej wojnie światowej), jak i przydatne – jeśli przyjąć założenie, że ilość refleksji na trudne tematy poprawia polityczną zdolność do decydowania. Strategia w wydaniu cywilnym miała skłaniać do określonych decyzji politycznych, nie zaś do decyzji stricte wojskowych. Analizy, informacje zwiększały zdolności do reagowania na trudne problemy i zagrożenia<sup>54</sup>. W początkach lat pięćdziesiątych – jak zauważył S. Jones – termin „strategii” zaczął stopniowo wypierać pojęcie „policy”<sup>55</sup>.

Wzrost znaczenia badań w dziedzinie zbrojeń nuklearnych i w zakresie strategii polityczno-militarnej należy wiązać przede wszystkim z prezydenturą gen. Dwighta Eisenhowera. Główną ideą, którą przedstawiono strategom do dyskusji była idea strategii „zmasowanego odwetu” nuklearnego. Od 1954 roku termin „zmasowany odwet” (*massive retaliation* lub *the all-out war*) używany był oficjalnie. Niemniej jednak sekretarz stanu John Foster Dulles ciągle pytał swoich analityków, czy USA są gotowe walczyć w małych wojnach bez udziału ZSRR – co wskazywało na niepełny i niesatysfakcjonujący ogląd sytuacji, charakteryzujący doktrynę zmasowanego odwetu. W wyniku schematyzmu i nadmiernego dogmatyzmu doktryna owa od połowy lat pięćdziesiątych znalazła się w odwrocie. Zarówno w latach pięćdziesiątych, jak i później zdolności Stanów Zjednoczonych do prowadzenia wojny ograniczonej i do odstraszenia nie budziły wątpliwości. Odstraszanie (*deterrence*) było pewniejszą strategią państwową, bardziej defensywną, mniej abstrakcyjną i mniej konfliktowo brzmiącą niż zmasowany odwet, który wydawał się użyteczny tylko na jednym teatrze działań – na wypadek wojny z ZSRR w Europie.

Mimo wątpliwości zgłaszanych przez RAND sam prezydent Eisenhower wierzył w użyteczność strategii zmasowanego odwetu aż do końca swej kadencji w 1960 roku. Za prezydentury Johna F. Kennedy’ego o „masowym odwecie” nie mogło być już mowy. Było jasne, że Kennedy bardziej podziela wątpliwości strategów z RAND na temat wojny totalnej. Wielu strategów zresztą współtworzyło nową administrację pomagając kształtować nową politykę wojskową. Według danych przytoczonych przez Leisersona na przełomie 1960 i 1961 roku w Stanach Zjednoczonych pracowało blisko 387 000 badaczy finansowanych przez federalne fundusze na rzecz badań i rozwoju. Około 201 000 z nich było zarejestrowanych w rządowych bazach danych The National Register of Scientific and Technical Personnel. Co ważne, około 155 000 inżynierów i naukowców było zatrudnionych bezpośrednio przez administrację prezydencką<sup>56</sup>. Mimo wszystko, zdaniem Trachtenberga nie ulegało jednak wątpliwości, że stratedzy powoli tracili pewność siebie, gdyż wraz z rozwojem technologii nuklearnej ich przedmiot badania ulegał politycznej instrumentalizacji<sup>57</sup>.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 400.

<sup>55</sup> S. Jones, *The Power Inventory and National Strategy*, „World Politics”, vol. 6, no. 4, 1954, s. 421-422.

<sup>56</sup> A. Leiserson, *Scientists and Policy Progress*, „American Political Science Review”, vol. 59, no. 2, 1965, s. 411-412.

<sup>57</sup> M. Trachtenberg, *op. cit.*, s. 302-303.

## TEORIA STRATEGII JAKO NAUKA

Wojna i planowanie strategii przez stulecia były zajęciem wojskowych, toteż analitycy cywilni potrzebowali silnych argumentów merytorycznych, aby zyskać dla swej specjalności pole do rozwoju. Argumenty za udziałem ekspertów cywilnych w planowaniu obrony państwowej były więc zarazem głosami krytyki wobec przedstawicieli sił zbrojnych. Bernard Brodie postanowił zebrać wszystkie doświadczenia i argumenty w jednym tekście *Strategy as Science* z 1949 roku. Główne tezy tam zawarte powtórzył zresztą we wspomianej publikacji książkowej *Strategia w erze broni rakietowej*.

Brodie zwrócił uwagę, iż choć niektórzy wojskowi zyskali zasłużenie dobrą pozycję i mieli dobry wpływ na władzę cywilną, to druga wojna światowa wykazała brak doświadczeń w armii w myśleniu strategicznym. Głównym zarzutem wobec korpusu oficerskiego była słabość teorii wojny. Żołnierze – jak pisał Brodie – niechętni są rozmyślaniom teoretycznym, gdyż wystarczają im proste maksymy odziedziczone z minionych epok. Zdaniem naukowca skuteczna strategia nie może się opierać na „aforyzmach dawnych wodzów”. We wnioskach Brodie oznajmił, że wojskowi potrzebują lepszej formacji intelektualnej – naukowych studiów strategicznych<sup>58</sup>. Rolą zaś cywilnych badaczy miało być zdefiniowanie, na czym winny się one opierać.

Strategia odwołuje się do planu konkretnych działań, czyli wysiłków. Brodie definiuje więc wstępny koncept tzw. ekonomii wysiłku. Jego zdaniem „ekonomia wysiłku oznacza zbilansowane zaangażowanie sił, rozsądne wykorzystanie zasobów w celu osiągnięcia efektywnego zaangażowania w konkretnym miejscu i czasie”<sup>59</sup>. Działalność wojska w nowoczesnym państwie od kilku dziesięcioleci określa się jako tzw. służbę. Oznacza to, że charakter działania wojska jest uwarunkowany normatywnie. Obrona narodowa działa w celu zapewnienia bezpieczeństwa wspólnocie. Szkolenie żołnierzy nie jest pozbawione wartościowania. Jest to konieczne w celu umotywowania jednostek do obrony określonych wartości istotnych z punktu widzenia społeczeństwa.

W praktyce wojna w XX wieku zaczęła zmieniać swój charakter bardzo szybko, jej środki i sposób prowadzenia podlegają nieustannej modyfikacji. Dynamiczna zmiana społecznej roli armii oraz zmiana zasad wykorzystania armii w praktyce (w XX wieku pojawiło się lotnictwo, wojska rakietowe, wojska pancerne etc.) oznaczały potrzebę ciągłej aktualizacji teoretycznej wiedzy strategicznej. Brodie przyznawał, iż zasady Clausewitza czy Jominiego nadal mogą być użyteczne, ale trzeba je gruntownie przemyśleć i teoretycznie opracować. Pozwoli to uniknąć błędów na współczesnym polu walki oraz pozwoli zachować dorobek zachodniej myśli strategicznej i przystosuje go do nowych warunków. Celem dobrej strategii winno być umożliwienie maksymalnego wykorzystania przewagi<sup>60</sup>. Zauważamy, iż

<sup>58</sup> B. Brodie, *Strategy as Science*, „World Politics”, No. 1, vol. 4, 1949, s. 467-488.

<sup>59</sup> B. Brodie, *Ibidem.*, s. 469-471, Cf. cytat: *Economy of effort implies a balanced employment of forces, and a judicious expenditure of all resources with the object of achieving an effective concentration at the decisive time and place* (tłumaczenie autora – TP).

<sup>60</sup> B. Brodie, *Strategy as...* s. 470-471.

w przypadku uczynienia z teorii strategii specyficznego rodzaju nauki społecznej. Jest to wiedza o wysokiej użyteczności, co wpływa na możliwość jej uprzedmiotowienia. Wiedza naukowa z zakresu strategii traci tym samym wartość autoteliczną, gdyż ważniejsza okazuje się jej potencjalna użyteczność. Niezbędność teorii strategii, wynikająca z jej potencjalnej użyteczności dla państwa, czyni ze znawców tej teorii osoby przydatne w budowie podstaw instytucjonalnych państwa w zakresie spraw bezpieczeństwa.

Brodie nie proponował żadnej rewolucji wskazując, że ogólna teoria strategii powinna sprowadzać się do kilku kluczowych twierdzeń, zakorzenionych w aparacie teoretycznym nauk społecznych. Próbuąc zdefiniować przedmiot zainteresowań teorii strategii Amerykanin wzorował się na teorii ekonomii. Podczas gdy ekonomia zajmuje się badaniem, w jaki sposób zasoby narodowe (materialne i ludzkie) są wykorzystywane w celu maksymalizacji dobrobytu społeczeństwa, cel badań strategii można zdefiniować podobnym pytaniem: w jaki sposób wyżej wymienione zasoby narodowe mogą być wykorzystane w celu maksymalizacji efektywności działań państwa w okresie wojny?<sup>61</sup>.

Strategia w węższym, militarnym znaczeniu (którego Brodie nie negował) dotyczy przede wszystkim operowania zmobilizowanymi zasobami społecznymi, skoncentrowanymi wokół osiągnięcia celu (tj. zwycięstwa – *victory*) w danych uwarunkowaniach polityczno-geograficznych. W szerszym natomiast znaczeniu zadaniem strategii jest zrozumienie samego procesu/zjawiska wojny, a także – również w okresie pokoju – promocji określonych działań i wartości w celu skuteczności realizacji misji, jaką jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa. Szersze rozumienie strategii może być nazwane polityką bezpieczeństwa (*security policy*). Celem tejże powinna być kompleksowa analiza zjawisk politycznych, ekonomicznych i społecznych w odniesieniu do spraw bezpieczeństwa zarówno w kontekście krajowym, jak i międzynarodowym. To rozumienie zbliżone jest do dzisiejszego. Powyższa definicja czyni ze strategii narzędzie interdyscyplinarnej analizy, toteż we współczesnej literaturze przedmiotu wielu badaczy – chcąc je uszczegółowić – wprowadziło pojęcie tzw. polistrategii, czyli strategii państwowej, zakładającej pomniejsze strategie (substrategie) w określonych dziedzinach<sup>62</sup>. Przedstawiwszy w zarysie postulat unaukowania strategii, Bernard Brodie postanowił podsumować swe ustalenia. Kwestia opracowania teorii strategii jest jego zdaniem słuszna, ponieważ: (1) wojna opiera się na doświadczeniu poprzednich wojen, ale teraz, gdy wynaleziono broń atomową, każda wojna może być ostatnią, dlatego teoria musi podążać za praktyką; (2) nauka oferuje systematyczną refleksję, może to być cenne dla życia wielu cywili; w nauce nie chodzi tylko o zwycięstwo; analityk wyposażony w naukową wiedzę o sprawach strategicznych dla społeczeństwa dysponuje narzędziami by badać zdarzenia przyszłe i unikać błędów zagrażających bezpieczeństwu państwa i społeczeństwa; (3) wojna jest zjawiskiem skomplikowanym i wymaga kompleksowego podejścia; analizy z czasów drugiej wojny światowej pokazały, że konieczne jest stworzenie

<sup>61</sup> B. Brodie, *Strategy as...*, s. 475-476.

<sup>62</sup> Np. P. Soroka, *Polistrategia bezpieczeństwa zewnętrznego Polski. Ujęcie normatywne*, Warszawa 2005.

jednej teorii w miejsce kilku zwalczających się podejść z zakresu nauk humanistycznych i społecznych<sup>63</sup>.

Powyższe rozważania definicyjne w przedmiocie polityki bezpieczeństwa potwierdzają, że nasze rozumowanie opiera się na koncepcjach zbliżonych do ekonomii, rozumianej jako działalność, mających na celu efektywne wykorzystanie potencjalnych i istniejących zasobów. Podobnie jak w ekonomii, tak i w strategii mamy do czynienia z analizą wielu zmiennych (*multiple-contingency analysis*). Unaukowienie strategii pozwoli zastąpić wojskowy żargon pojęciami naukowymi. Jako wykładowca Air War College Brodie przyznawał, iż programy kształcenia kadry oficerskiej przepełnione były – jak to nazywał – indywidualizmem i romantyzmem, które kształtują światopogląd utrudniający dobry ogląd w sytuacji zagrożenia. W sytuacji szkolenia opartego o wiele krótkich kursów specjalistycznych, a następnie w sytuacji dążenia do szybkiego rozwoju kariery często brakuje czasu na „przeżuwanie” wiedzy, czyli refleksję, nie wspominając o jej systematyczności<sup>64</sup>.

W teorii strategii, podobnie jak w teorii ekonomii mamy do czynienia z pojęciem użyteczności krańcowej. Przykładem jego zastosowania do analizy strategicznej jest *casus* zaprzestania produkcji amerykańskich łodzi podwodnych pod koniec okresu drugiej wojny światowej. Zaprzestano produkcji tego sprzętu nie dlatego, że był przestarzały, ale dlatego, że wyprodukowane egzemplarze były tak użyteczne podczas walk morskich z Japończykami, że już w 1944 roku na Pacyfiku zaczęło brakować celów do zniszczenia. Z kolei błędem w ocenie użyteczności np. sprzętu przeciwlotniczego był *casus* Pearl Harbor – rząd zdecydował, że nie można dla obrony statków poświęcić uzbrojenia ofensywnego, w konsekwencji statki amerykańskie w momencie nalotu wojsk japońskich nie posiadały obrony przeciwlotniczej<sup>65</sup>. Jak widać ważne jest i teoretyczne przygotowanie, i praktyczne rozwiązanie problemu.

Brodie przyznawał, że nowa koncepcja teoretyczna, którą proponował, mogła przyczynić się do rewolucji w amerykańskim systemie szkolnictwa wojskowego. Wymienił uczelnie wojskowe w USA zwracając uwagę, że w żadnym przypadku nie ma wystarczającego kursu w zakresie teorii strategii. Tymczasem wykształcenie strategiczne – jako wiedza interdyscyplinarna wysokiej jakości – winno być wiązane także z wiedzą o polityce i z zakresu stosunków międzynarodowych. Szkolenie teoretyczne musi być pierwszym elementem reformy szkolenia ogólnego. Celem nowej teorii jest nie tylko budowa podstaw nowoczesnej teorii bezpieczeństwa państwa, lecz także stworzenie nowego typu wojskowego – wykształconego lidera (*successful military leader*). Niezależnie więc od zapotrzebowania na ekspertów z dziedziny analizy strategicznej budowa programu badawczego teorii strategii powinna być priorytetem. Rosnąca kompleksowość zagadnień i wzrost skali rażenia broni wojskowej wymaga głębszej analizy, łączonej z wynikami badań z innych dziedzin nauk społecznych. Dla Bernarda

<sup>63</sup> B. Brodie, *Strategy as...*, s. 474.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 479 i 486-487.

<sup>65</sup> *Ibid.*, s.482-484. *Vide* Rozdział II w B. Brodie, *Strategia w erze broni raketowej*, Warszawa 1963.

Brodiego był to ostateczny argument, aby wojskowych zastąpili w profesji strategów analitycy cywilni<sup>66</sup>.

## KSZTAŁTOWANIE PROGRAMU BADAWCZEGO STUDIÓW STRATEGICZNYCH

W erze nuklearnej kwestią wyjściową dla każdego amerykańskiego analityka zajmującego się strategią państwową była kwestia zagwarantowania państwu bezpieczeństwa w sytuacji zagrożenia atakiem lub odwetem przy użyciu broni nuklearnej. Do czasów rewolucji nuklearnej – jak przyznawał Brodie – celem strategii sił zbrojnych państwa było odparcie ataku nieprzyjaciela. W sytuacji posiadania broni atomowej celem strategii staje się coś zupełnie odmiennego: unikanie (*to avert*) konfliktu<sup>67</sup>. Sam Bernard Brodie podczas wykładów w Air War College przyznał, iż bomby atomowe stanowią zagrożenie możliwe do oszacowania, ale w przypadku bomby wodorowej należy bronić się odstraszeniem, czyli tzw. groźbą odwetu (*the threat of retaliation*). Celem była potrzeba uczynienia wojny „okrutną ponad ludzkie wyobrażenie”. By osiągnąć jednak takie przekonanie u przeciwnika, Brodie proponował przygotować się do takiej wojny – w myśl rzymskiej maksymy *si vis pacem, para bellum*. Dla Brodiego problem odstraszenia pozostawał nierozzerwalnie związany z problemem użycia broni jądrowej. Co więcej, użycie takiej broni prawie na pewno oznaczało groźbę jej użycia przez drugą stronę konfliktu, co oznaczało podjęcie ryzyka „narodowego samobójstwa” (*national suicide*). Brodie początkowo uważał, że Clausewitz z definicją wojny jako narzędzia polityki był przestarzały. Wątpił, czy można traktować bombę atomową jako środek racjonalnej polityki. Później zreflektował się. Wojna u Clausewitza jest przemocą, ale przemocą zorganizowaną i kontrolowaną. Skoro cel jest zrjonalizowany, to i procedura jego osiągnięcia może taka być. Brodie przyjął to rozumowanie w latach 1949-1950. Wraz z nadejściem bomby wodorowej stało się ono bardzo przydatne. Broń ta oznaczała konieczność przyjęcia w zasadzie samobójczej strategii (do czego przekonywać będą zwolennicy doktryny zmasowanego odwetu). Nie da się takiej broni wykorzystać w żadnej racjonalnej politycznej kalkulacji jako środka/narzędzia działania. Zadaniem strategii staje się kontrola i ograniczanie środków rażenia.

Na początku lat pięćdziesiątych Brodie zastanawiał się nad metodami możliwego użycia broni atomowej. Jako znawca lotnictwa sprzeciwiał się pomysłom szybkiego, skoncentrowanego i masowego bombardowania. Uznawał, iż ważniejsze jest stałe wywieranie psychologicznej i politycznej presji, dopóki nie zaistnieje szansa na rozwiązanie konfliktu<sup>68</sup>. Spór cywilnych strategów nie polegał jedynie na rywalizacji admiratorów teorii odstraszenia i zwolenników uderzenia atomowego jako argumentu w polityce<sup>69</sup>.

Strategia zmasowanych nalotów, bombardowania strategicznego popularna podczas drugiej wojny światowej oraz w końcu lat czterdziestych i na początku lat pięćdziesiątych

<sup>66</sup> B. Brodie, *Strategy as...* s. 487-488.

<sup>67</sup> *Idem*, *The Absolute Weapon*, s. 76.

<sup>68</sup> *Idem*, *Must We Shoot from the Hip?*, „RAND Working Papers”, 1951, s. 14-16.

<sup>69</sup> M. Trachtenberg, *op. cit.*, s. 301-302.



szybko stawała się ofiarą technologicznego sukcesu. Wiadome było, iż w przyszłości musi dojść do jakichś ograniczeń w lotnictwie strategicznym, gdyż skala destrukcji spowodowana przez masowe bombardowania przestanie mieć jakiegokolwiek racjonalne podstawy. Datę przełomową wyznaczyła próbna detonacja bomby wodorowej w 1952 roku. Jeszcze w latach czterdziestych Brodie pisał, że wojna z użyciem broni atomowej jest możliwa tak samo jak wojny konwencjonalne. Rewolucja termojądrowa przekonała go jednak, że muszą zaistnieć ograniczenia limitu przemocy. W sytuacji rozpoczętego wyścigu zbrojeń Brodie przyznawał, iż ograniczanie środków prowadzi do ograniczenia celów. W rezultacie przyjął, iż istnieje potrzeba zastosowania dwóch ograniczeń: ograniczenia potencjalnego zastosowania broni wodorowej jako narzędzia polityki i ograniczenie (*limitation*) samej wojny<sup>70</sup>.

W początkach 1952 roku Brodie napisał więc, że teoria strategii powinna zajmować się tym, „w co uderzać, a w co nie?”. Już sam fakt wyposażenia lotnictwa w broń nuklearną sprawia, że jest ono w powietrzu niepodatne na zniszczenie z ziemi, to sprawia, że już istnieje minimalna groźba odstraszania<sup>71</sup>. Zmienna była też perspektywa. We wczesnym okresie powojennym ludność poważnie obawiała się niestabilnej wojny i katastrofy nuklearnej. Co ważne, tak naprawdę wrażliwość USA na uderzenie jądrowe uzmysłowił Amerykanom inny analityk RAND, Albert Wohlstetter, który zdiagnozował problem w 1959 w jednej z najważniejszych analiz strategicznych okresu wczesnej zimnej wojny – artykule zatytułowanym *Delicate Balance of Terror*, opublikowanym na łamach popularnego periodyku „Foreign Affairs”<sup>72</sup>. Omawiano więc scenariusze wojen prewencyjnych z użyciem broni atomowej. Z czasem napięcie opadło, a USA i ZSRR zaczęły rywalizację o długoterminowym charakterze. Jedną ze specyficznych cech tej sytuacji był fakt, że zostawiano przeciwnikowi czas na reakcję. Gra polityczna stała się klarowna, w ośrodkach myśli strategicznej powstawały więc szkoły teorii gier<sup>73</sup>. Mimo, iż to armia sponsorowała pracę analityków RAND, wojskowi mieli być jedynie „konsumentami” idei forsowanych przez korporację<sup>74</sup>. Teorie opracowane w gabinetach amerykańskich korporacji naukowych miały istotny wpływ na inwestycje wojskowe armii amerykańskiej. Przykładem tego wpływu jest kwestia środków przenoszenia broni nuklearnej. Cywilni teoretycy uważali, iż broń ta powinna być możliwie niedostępna dla potencjalnego nieprzyjaciela, czyli umieszczona na mobilnych środkach przenoszenia. Najbardziej mobilnym z nich był pocisk międzykontynentalny ICBM (*Inter-Continental Ballistic Missile*), który stwarzał możliwość przenoszenia broni nuklearnej przy pomocy transportu kołowego i lotniczego. W latach siedemdziesiątych aż dwie trzecie pocisków nuklearnych, pozostających w posiadaniu Stanów Zjednoczonych, posiadało wysoką mobilność. W przypadku ZSRR odsetek broni

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 306.

<sup>71</sup> Cf. rozdział II i III w pracy B. Brodie, *Strategia w erze broni raketowej*, Warszawa 1963.

<sup>72</sup> A. Wohlstetter, *Delicate Balance of Terror*, „Foreign Affairs”, vol. 37, no. 2, 1959, s. 211-256.

<sup>73</sup> Cf. Z. J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa-Kraków 1998, s.11 i 26-33.

<sup>74</sup> B. Brodie, *The Development...* s. 79-82.

nuklearnej typu ICBM wynosił zaledwie 23%<sup>75</sup>. Według większości strategów technologiczna przewaga, jaką dawały Stanom Zjednoczonym broń nuklearna i potencjał sił konwencjonalnych, pozwalała rozwiązać wątpliwości niektórych sceptyków<sup>76</sup>.

Działalność analityków zajmujących się strategią polityczno-wojskową podlegała krytyce w ramach nauk społecznych o innej specjalizacji. Wskazywano na niedostatek refleksji na temat samego przeciwnika Stanów Zjednoczonych. Niechęć strategów do pogłębionej analizy myśli politycznej i mentalności Rosjan były z pewnością ujemną stroną programu amerykańskich studiów strategicznych. Podobne wątpliwości przedstawił też H. Jacobson, wskazując, iż niewielka ilość materiału empirycznego, niechęć do badań historycznych oraz stosunkowo niewielka ilość dostępnych publicznie informacji przyczyniła się do spłylenia prac poświęconych strategii. Brakowało też prac poświęconych studiom przypadków, np. jak prowadzić wojnę na obszarze Dalekiego Wschodu (problematyczne kampanie wietnamskie dały się we znaki już w kilka lat później). Zdaniem Jacobsona wielu prac nie można merytorycznie zaliczyć do teorii strategii, gdyż podają one jedynie ogólne wskazówki<sup>77</sup>. We wczesnych latach pięćdziesiątych ekonomia musiała jednak oddać prymat teorii strategii w badaniach potencjału państwa na potrzeby wojenne. Sytuacja się zmieniła, w sytuacji posiadania bomby atomowej nie chodziło już o zniszczenie fabryk czy miast, co było trwałym elementem dotychczasowej strategii, w tym także strategii bombardowań dywanowych z okresu drugiej wojny światowej. Nie chodziło już o to, jak spowodować jak największe zniszczenia. W sytuacji posiadania bomby jądrowej zniszczenia należało minimalizować. Nastawienie decydentów musiało ulec zmianie, a ekonomia przestała wystarczać. Rola ekonomistów uległa zmniejszeniu, mieli się zajmować analizą ekonomiczną skutków wojny i szacować jej koszty – zajęcia te uznawano za wtórne względem formułowania strategii polityczno-militarnych. Zapomniano jednak, że koszty użycia broni jądrowej miały dużo szerszy charakter aniżeli rachunek w dolarach. Z drugiej strony – pisał Trachtenberg – wielu analityków przyjęło, że koszty przestały mieć znaczenie, liczyły się tylko wymogi wojskowe (*military requirements*), co też stało się dla wielu wystarczającą miarą wysiłku strategicznego<sup>78</sup>. O zagrożeniu tego typu pisał Charles Hitch w 1960 roku, zaznaczając wyraźnie, iż owe wymogi (*requirements*) mają charakter zdecydowanie nieabsolutny, gdyż opierają się zawsze o logikę kosztów i strat<sup>79</sup>.

Naczelnym problemem badawczym z zakresu studiów strategicznych była koncepcja odstraszenia. Z punktu widzenia teorii stosunków międzynarodowych idea odstraszenia nawiązuje do tradycyjnej koncepcji pojmowania siły; teoria strategii podjęła również problem relacji międzypaństwowych analizując problemy: kwestie równowagi/parytetu strategicznego między wiodącymi państwami czy koncepcja równowagi strachu. Jakie byłyby możliwości

<sup>75</sup> B. Brodie, *The Development...* s. 70-71.

<sup>76</sup> P. Nitze, *Deterring our Deterrent*, „Foreign Policy”, vol. 25, no. 4, 1976-1977, s. 195-210.

<sup>77</sup> H. K. Jacobson, *op. cit.*, s. 399-400.

<sup>78</sup> M. Trachtenberg, *op. cit.*, s. 308.

<sup>79</sup> Ch. Hitch, *The Uses of Economics*, „RAND Paper”, listopad 1960, s. 3-21.

opisu stosunków międzynarodowych w okresie zimnej wojny bez powyższych pojęć? Z pewnością niewielkie. Odstraszanie zdaniem Glenna Snydera to nie tylko koncepcja wojskowa, lecz także przede wszystkim rodzaj perswazji politycznej<sup>80</sup>. Jeśli zdefiniujemy siłę/władzę (*power*) za realistami politycznymi jako zdolność do skłonienia kogoś innego do określonego działania lub braku działania, wtedy odstraszanie jest skłonieniem właśnie do braku działania (*power of dissuade* – zdolność do odwodzenia)<sup>81</sup>. Odstraszanie zmusza bowiem przeciwnika do zaniechania działań, poprzez skłonienie go do myślenia, że zbrojenie się nie jest w jego interesie. Odstraszanie nie musi opierać się na karze lub groźbach, może dotyczyć także niemilitarnych aspektów stosunków międzynarodowych. Wydaje się, że tego założenia zabrakło teoretykom studiów strategicznych.

Podstawowe pytanie, jakie zadawali sobie teoretycy zarówno strategii, jak i badacze stosunków międzynarodowych w latach sześćdziesiątych XX wieku, brzmiało: co się stanie podczas wybuchu wojny? Zdaniem G. Snydera wybuch wojny oznaczałby konieczność „wyrzucenia odstraszania na śmietnik historii”. Snyder spróbował wykorzystać wcześniejsze sposoby myślenia do zastosowania w nowych warunkach: zautomatyzowane myślenie o konfliktach oparte na kosztach – efektach użycia nagiej siły (*raw power*). Na tym polega próba umiejscowienia odstraszania pośród kategorii zysków i strat<sup>82</sup>. Rozumowanie tego typu prowadzi jednak do jałowej spekulacji, której przykładem jest pozorne rozwiązanie dylematu: jeśli Związek Radziecki wyprzedzająco uderzy w Stany Zjednoczone, nawet jeśli koszty tego kroku przewyższą zyski, to i tak okaże się to bardziej efektywne niż uprzedzający atak USA. Granice spekulacji w teorii strategii, zredukowanej w tym przypadku w sposób dość prymitywny do działań wojskowych, pozostały ograniczone z kilku powodów: koszty działań mogły być nieprzewidywane, konsekwencje działań niepoliczalne, a korzyści trudne do oszacowania. Problem, na który chcę przede wszystkim zwrócić uwagę jest dwojakiego, paradoksalnego charakteru – z jednej strony zbyt ogólny charakter teorii naukowej w omawianych dziedzinach doprowadził wielu badaczy do wątpliwości o wartość oferowanej przez nich wiedzy; z drugiej zaś strony nadmierna specjalizacja i nacisk na rozwiązywanie konkretnych problemów natury technicznej (np. technika raketowa nie jest mimo wszystko domeną prac z zakresu politologii czy innych nauk społecznych) sprawiły, że ogólne teorie strategii stały się odległe od badań, prowadzonych w ramach tych dyscyplin. Łączność pomiędzy teorią a praktyką, a zarazem i „wrażliwość teoretyczną” utracił także mistrz cywilnych strategów, Bernard Brodie, który skupił się na kwestiach mechanizmu odstraszania, jakby porzucając ambicje i projekt budowy naukowej teorii strategii, rozpoczęty jeszcze w latach czterdziestych XX wieku<sup>83</sup>.

<sup>80</sup> G. Snyder, *Deterrence and Power*, „Journal of Conflict Resolution”, vol. 4, no. 2, 1960, s. 163-178.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 163-164.

<sup>82</sup> G. Snyder, *op. cit.*, s. 166.

<sup>83</sup> W swej ostatniej pracy, wydanej przed śmiercią w 1978 roku, Brodie przedstawia w zasadzie swój testament intelektualny, opisując swe początki zaangażowania w cywilne badania nad strategią. Większość tego eseju zajmują

Studia strategiczne nie posiadały nurtów teoretycznych, które odzwierciedlałyby żywiołowy charakter sporów na łonie dyscypliny. Większość katedr i studiów poświęconych studiom nad wojną i pokojem przyjęło dorobek teoretyczny nauki o stosunkach międzynarodowych za własny. Studia strategiczne tymczasem paradoksalnie „musiały” poczekać na koniec zimnej wojny, aby możliwy stał się ich rozwój oparty na nowych koncepcjach bezpieczeństwa międzynarodowego i wewnętrznego: ekonomicznego, ekologicznego, a także, by możliwy stał się rozwój programów badawczych poświęconych kryzysom związanym z kwestią nacjonalizmu, koncepcją państw upadłych i terroryzmem.

## **PODSUMOWANIE. STUDIA STRATEGICZNE A WSPÓŁCZESNE BADANIA NAD BEZPIECZEŃSTWEM**

Dzięki rozwojowi studiów strategicznych w okresie zimnej wojny powstały w USA teorie odstraszenia, wojny ograniczonej i kontroli zbrojeń. Zaletą studiów strategicznych tamtego okresu było opisywanie siły wojskowej jako instrumentu polityki światowej. W latach 50. XX wieku studia strategiczne wypracowały zręby własnego reżimu naukowego, jednak „przeliczyły się z własnymi siłami”. W wyniku specjalizacji naukowej w analizie zaczęły dominować modele ekonomiczne. Wspomniany tu wielokrotnie Bernard Brodie zarzucał cywilnym strategom brak znajomości historii wojskowej i dyplomacji. W efekcie dyskusji w latach 70. XX wieku zaczęto wprowadzać do studiów strategicznych m. in. porównawczą analizę historyczną. Kolejnym problemem był fakt, że pole badawcze nowej dyscypliny zdominowali cywile. Jak zauważają J. Wirtz i J. Baylis, zabrakło zaangażowania specjalistów z zakresu nauk wojskowych (*military science*). W efekcie studia strategiczne zostały paradoksalnie zdominowane przez wątek militarny rozwijany przez osoby spoza kręgów militarnych.

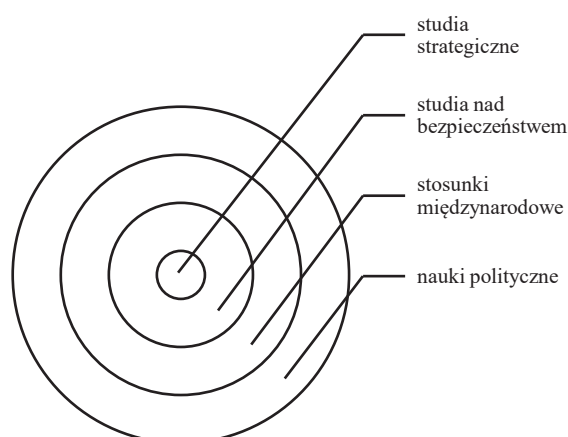
Jak wykazano, studia strategiczne rozwijały się jako funkcja zapotrzebowania świata polityki na wiedzę ekspercką. Lata 60. XX wieku oznaczały schyłek złotego wieku wczesnych studiów strategicznych, ponieważ wśród odbiorców tej wiedzy (politycy, urzędnicy, media) załamało się zainteresowanie doktryną odstraszenia. Podjęta przez cywilnych strategów tematyka okazała się również zbyt wąska. Ponadto, zmienność zadań politycznych, jakim służyły ówczesne studia strategiczne (np. raporty zamiast książek, publicystyka, dbanie o oddźwięk wśród laików i polityków niż o udział w sympozjach i publikacjach w periodykach), utrudniała ich okrzepnięcie jako dyscypliny akademickiej. Stratedzy w czasie zimnej wojny pełnili role publiczne, tak jak ekonomiści<sup>84</sup>. Krytyka studiów strategicznych obejmowała też kwestie ich przesadnego zainteresowania konfliktami i jednocześnie niewystarczające zainteresowanie etyką i psychologią.

---

jednak bieżące rozważania na temat odstraszenia i jakości nowoczesnej broni raketowej niż szersza refleksja teoretyczna. B. Brodie, *The Development of Nuclear Strategy*, „International Security”, vol. 2, no. 4, 1978, s. 65-83.

<sup>84</sup> L. Freedman, *Przyszłość studiów strategicznych* [w:] J. Baylis, J. Wirtz, C. Gray, E. Cohen, *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, Kraków 2009, s. 389-394.

Lata 90. XX wieku były okresem tzw. dywidendy pokoju. W ramach badań stosunków międzynarodowych rozwinęły się studia nad bezpieczeństwem<sup>85</sup>. Współczesne pojęcie bezpieczeństwa obejmuje swym zakresem bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne danej jednostki politycznej. Bezpieczeństwo jest pojęciem szerszym od pojęcia pokoju i pojęcia wojny, które obejmuje w procesie opisu i wyjaśniania zjawisk społecznych, związanych z zaspokajaniem podstawowych potrzeb członków danej zbiorowości<sup>86</sup>. W ramach złożonej strategii bezpieczeństwa mieści się również strategia wojskowa, której celem jest utrzymanie i wykorzystanie sił zbrojnych państwa do umożliwienia realizacji wszystkich zadań państwa w czasie wystąpienia zagrożeń bezpieczeństwa<sup>87</sup>. Współczesne rozumienie tej kwestii nie różni się w zasadzie od idei propagowanych w ramach powojennej amerykańskiej szkoły studiów strategicznych. Jak wspomniano, jeden z twórców tej szkoły, Bernard Brodie, przyznał w słynnym artykule o znamienym tytule *Strategy as Science*, że obok strategii militarnej należy wyróżnić szersze (polityczne) rozumienie strategii, tzw. *security policy* (polityka bezpieczeństwa), skupiającą się na zapewnieniu wieloaspektowego (politycznego, społecznego, ekonomicznego i militarnego) bezpieczeństwa w kontekście polityki wewnętrznej i międzynarodowej<sup>88</sup>. Strategia u B. Brodiego staje się systemem zarządzającym bezpieczeństwem danej jednostki politycznej. Podobnie rozumiał strategię Basil H. Liddell Hart, twórca między innymi koncepcji tzw. *Grand Strategy* (Wielka Strategia), wskazującej na strategię jako dążenie przede wszystkim do zapewnienia realizacji celów politycznych dzięki wykorzystaniu dostępnych zasobów społeczeństwa i państwa<sup>89</sup>. W wyniku umiejętnej systematyzacji wybranych wątków z myśli wojskowej i politycznej współczesne studia strategiczne stały się zaczynem, a następnie wiodącą subdyscypliną studiów nad bezpieczeństwem, pozostając zarazem w ścisłym związku z problematyką militarną, wokół której budowały swą pierwotną tożsamość.



**Rysunek 1.** Umiejscowienie studiów strategicznych w naukach społecznych

Źródło: Opracowanie na podstawie J. Wirtz, J. Baylis (red.), *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2009, s. 15.

<sup>85</sup> Vide P. Williams (red.), *Studia bezpieczeństwa*, Kraków 2012.

<sup>86</sup> Cf. J. Stańczyk, *Formułowanie kategorii pojęciowej bezpieczeństwa*, Wydawnictwo FNCE, Poznań 2017.

<sup>87</sup> S. Koziej, *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Toruń 2006, s. 8-18.

<sup>88</sup> B. Brodie, *Strategy as Science...* s. 477-478.

<sup>89</sup> B. H. Liddell Hart, *Strategia. Działania pośrednie*, Warszawa 1959, s. 385-388.

W komentarzu do powyższego wykresu J. Baylis i J. Wirtz piszą, że „strategia pozostaje ważnym i niezależnym polem badawczym. Jest częścią studiów nad bezpieczeństwem, podobnie jak studia nad bezpieczeństwem są częścią stosunków międzynarodowych, a te z kolei – nauk politycznych”<sup>90</sup>. Przyjmuje się więc obecnie, iż studia strategiczne zawierają się w studiach nad bezpieczeństwem. Również w ważnej polskiej pracy poświęconej rozwojowi refleksji teoretycznej nad bezpieczeństwem J. Czaputowicz zwrócił słusznie uwagę na fakt, że studia strategiczne były *de facto* pierwszym etapem istnienia nauk o bezpieczeństwie, a następnie stały się jedną z nauk o bezpieczeństwie<sup>91</sup>. Autorska analiza zawartości kilku tysięcy czasopism potwierdza jednak, że główne periodyki w dziedzinie *security studies* mają charakter interdyscyplinarny. Literatura amerykańska nadal podkreśla znaczenie kwestii militarnych i politycznych, podczas gdy europejska opowiada się za większym pluralizmem metodologicznym wraz za rosnącym znaczeniem wątków bezpieczeństwa lokalnego, kwestii ekonomicznych i psychologicznych<sup>92</sup>.

Siła wojskowa jest istotnym czynnikiem bezpieczeństwa, ale nie jedynym. Pojemne i nieostre definicje bezpieczeństwa mogą szybko stać się tożsame z interesami, wartościami lub preferencjami<sup>93</sup>. Naukom o bezpieczeństwie grozi więc odwrotność tego, co spotkało zimnowojenne studia strategiczne, a więc rozmycie się celów badawczych i utrata znaczenia zjawisk stanowiących przedmiot badań<sup>94</sup>. Studia nad bezpieczeństwem mogą bowiem stać się zbyt ogólne, by stanowić czytelne pole badawcze.

## BIBLIOGRAFIA

- Balcerowicz Bolesław. 2006. Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych. Warszawa: Scholar.
- Baylis John, Wirtz James, Gray Colin, Cohen Eliot. 2009. Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Beaufre Andre. 1963. Wstęp do strategii. Warszawa: Wydawnictwo MON.
- Brodie Bernard. 1949. „Strategy as Science”, *World Politics* 1(4): 467-488.
- Brodie Bernard. 1951. Must We Shoot from the Hip?, *RAND Working Papers*.
- Brodie Bernard. 1963. Strategia w erze broni rakietowej. Warszawa: Wydawnictwo MON.
- Brodie Bernard (red.). 1946. *The Absolute Weapon, Atomic Power and World Order*. New York: Harcourt, Brace and Company.
- Brodie Bernard. 1978. “The Development of Nuclear Strategy”, *International Security* 2(4): 65-83.
- Bull Hedley. 1968. “Strategic Studies and its Critics”. *World Politics* 20(4): 593-605.
- Chailand Gerard (red.). 1994. *The Art of War in the World History: from Antiquity to the Nuclear Age*. Berkeley & Los Angeles: University of California Press.

<sup>90</sup> J. Baylis, J. Wirtz, *Wprowadzenie* [w:] J. Baylis et al., *Strategia we współczesnym świecie...*, s. 14.

<sup>91</sup> J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*, Warszawa 2013, s. 8-22.

<sup>92</sup> T. Pawłuszko, *Kierunki badań w światowych studiach nad bezpieczeństwem*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, vol. 12, no. 2, 2018, s. 177-194.

<sup>93</sup> Cf. J. Sadłocha, *Krytyczna analiza kategorii interesu w teorii stosunków międzynarodowych*, Wrocław 2015.

<sup>94</sup> *Vide* T. Pawłuszko, *Polish Approach to Security Studies. Between Political Science and Economy*, „Miscellanea Oeconomicae”, no. 27, vol. 2, 2017, s. 105-116.

- von Clausewitz Carl. 1995. O wojnie. Lublin: Test.
- Czaputowicz Jacek. 2013. Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje. Warszawa: PWN.
- Cziomer Erhard, Zybliekiewicz Lubomir (red.). 2006. Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych. Warszawa: PWN.
- Grochowski Lech, Letkiewicz Arkadiusz, Misiuk Andrzej (red.). 2011. Nauka o bezpieczeństwie. Istota, przedmiot badań i kierunki rozwoju. Studia i materiały, t. 1-2. Szczytno: Wyd. Wyższej Szkoły Policji.
- Hitch Charles. 1960. "The Uses of Economics". RAND Paper 11.
- Howard Michael. 1990. Wojna w dziejach Europy. Wrocław: Ossolineum.
- Jacobson Harold Karan. 1959. "Scholarship and Security Policy". The Journal of Conflict Resolution 3(4): 394-400.
- Jarmoszko Stanisław. 2015. Militarne dziedzictwo a współczesne aplikacje strategii. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Jones Stephen. 1954. "The Power Inventory and National Strategy". World Politics 6(4): 421-452.
- Keegan John. 1998. Historia wojen. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Kondrakiewicz Dariusz. 1999. System równowagi sił w stosunkach międzynarodowych. Lublin: UMCS.
- Kośmider Tomasz, Kitler Waldemar (red.). 2017. Granice tożsamości nauk o bezpieczeństwie. Perspektywa materialna i formalna. Warszawa: Difin.
- Koziej Stanisław. 1993. Teoria sztuki wojennej. Warszawa: Bellona.
- Koziej Stanisław. 2006. Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Kuźniar Roman. 2006. Polityka i siła. Zarys studiów strategicznych. Warszawa: Scholar.
- Lasswell Harold. 1935. World Politics and Personal Insecurity. New York & London: Whittlesey House – McGraw-Hill Book Co. (II wydanie 1965).
- Leiserson Avery. 1965. "Scientists and Policy Progress". American Political Science Review 59(2): 408-416.
- Liddell Hart Basil. 1959. Strategia. Działanie pośrednie. Warszawa: Wydawnictwo MON.
- Lyons Gene. 1963. "The Growth of National Security Research". The Journal of Politics 25(3): 489-508.
- Medvetz Thomas. 2012. Think tanks in America. Chicago & London: University of Chicago Press.
- Nitze Paul. 1977. "Deterring our Deterrent". Foreign Policy 25(4): 195-210.
- Nowak Stefan. 2006. Metodologia badań społecznych. Warszawa: PWN.
- Parker Geoffrey. 2008. Historia sztuki wojennej. Od starożytności do czasów współczesnych. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Pawłuszko Tomasz. 2017. "Polish Approach to Security Studies. Between Political Science and Economy". Miscellanea Oeconomicae 27(2): 105-116.
- Pawłuszko Tomasz. 2018. „Kierunki badań w światowych studiach nad bezpieczeństwem”. Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 12(2): 177-194.
- Piątek Jarosław J. 2008. Wojna jako rzeczywistość. O prowadzeniu starych i nowych wojen, Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Pietraś Ziemowit Jacek. 1998. Decydowanie polityczne. Warszawa-Kraków: PWN.

- Rechlewicz Wojciech. 2012. Elementy filozofii bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo z perspektywy historii filozofii i filozofii polityki. Warszawa: Difin.
- Rosa Ryszard. 1995. Filozofia bezpieczeństwa. Warszawa: Bellona.
- Sadłocha Jarosław. 2015. Krytyczna analiza kategorii interesu w teorii stosunków międzynarodowych. Wrocław: Wydawnictwo UWr.
- Soroka Paweł. 2005. Polistrategia bezpieczeństwa zewnętrznego Polski. Ujęcie normatywne. Warszawa: Towarzystwo Wiedzy Obronnej.
- Snyder Glenn. 1960. "Deterrence and Power". *Journal of Conflict Resolution* 4(2): 163-178.
- Stańczyk Jerzy. 2017. Formułowanie kategorii pojęciowej bezpieczeństwa. Poznań: Wydawnictwo FNCE.
- Sulowski Stanisław (red.). 2015. Tożsamość nauk o bezpieczeństwie. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Trachtenberg Marc. 1989. „Strategic Thought in America 1952-1966”. *Political Science Quarterly* 104(2): 301-334.
- Zalewski Sławomir. 2009. „Strategia jako instrument bezpieczeństwa politycznego państwa”. *Doctrina. Studia społeczno-polityczne* 6: 29-44.
- Walker Harvey. 1945. "Political Scientists and War", *American Political Science Review* 39(3): 555-574.
- Waltz Kenneth Neal. 1967. "Force, Order and Justice", *International Studies Quarterly* 11(3): 278-283.
- Wiatr Mariusz. 2002. Między strategią a taktyką. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Williams Paul (red.). 2012. *Studia bezpieczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Wohlstetter Albert. 1959. "Delicate Balance of Terror", *Foreign Affairs* 37(2): 211-256.
- Wright Quincy (red.). 1942. *A Study of War*. Chicago: University of Chicago Press.